

Dariusz Jerczyński - Ewald Latacz (1885-1953) przywódca Górnos Śląskich niepodległościowców po I wojnie światowej

EWALD LATA CZ urodził się w Katowicach przy Holtzestrasse (dziś Mariacka) 30, był synem Karla Latacza – przewodniczącego katolickiego związku nauczycieli i posła katolickiej partii Centrum. Mimo swego ewidentnie słowiańskiego pochodzenia, nie znał żadnego słowiańskiego dialektu śląskiego, a tym bardziej języka polskiego. Dwujęzyczny był jeszcze jego ojciec Karl, ale syna wychowywał już wyłącznie w języku niemieckim. Jak pisał Rudolf Vogel: „Dr Latacz wywodził się ze starej górnos Śląskiej rodziny. Jego ojciec był pierwszym nauczycielem, którego wybrano posłem pruskiego Landtagu.” Młody Ewald ukończył katowickie gimnazjum i studia prawnicze na Uniwersytecie Friedricha Wilhelma we Wrocławiu, które uwieńczył obroną dysertacji doktorskiej. Ostatecznie został adwokatem i notariuszem w Wodzisławiu, a jednocześnie radnym z listy Centrum.

Podczas I wojny światowej dr Ewald Latacz pełnił funkcję kierownika referatu dla spraw gospodarki wojennej w starostwie rybnickim. Nawiązał wówczas bardzo dobre kontakty z górnos Śląskimi kołami przemysłowymi, które przydały mu się dalszej w działalności politycznej. W okresie wrzenia rewolucyjnego u schyłku I wojny światowej, gdy władzę przejmowały rady ludowe, robotnicze i żołnierskie, które były samoistnymi organami administracji, tworzonymi przez rodowitych Górnos Ślązaków – różnych opcji politycznych, dr Ewald Latacz objął funkcję przewodniczącego Rady Robotniczej w Wodzisławiu. Wg Rudolfa Vogla, Ewald Latacz, który „wyrastał w atmosferze górnos Śląskiego Centrum, ze swą psychiką najbardziej nadawałby się na przywódcę niemieckiej Prowincji Górnos Śląskiej. Kultura, porządek i dyscyplina nierozdzielnie łączyły go z ludnością niemiecką i niemiecką gminą kulturalną. Jednak w jego przypadku silniejsza okazała się niechęć do centralistycznej polityki Berlina, urzędowego wstecznicstwa, dyskryminacji religijnej oraz poczucie społecznego upośledzenia Górnos Ślązaków w stosunku do pozostałych mieszkańców Prus. Ponadto cechowała go płomienna i fanatyczna miłość do Górnego Śląska”. Po upadku monarchii Hohenzollernów postanowił on wykorzystać sytuację i doprowadzić Górny Śląsk do niepodległości.

26 listopada 1918 roku w Katowicach Ewald Latacz doprowadził do spotkania „katolikowców” (kierunek polityczny umiarkowanych górnos Śląskich Polaków i konserwatywnych polskojęzycznych Górnos Ślązaków, związanych z gazetą „Katolik” Napieralskiego) braci ks. Tomasza i dr Jana Reginków z przedstawicielami górnos Śląskich przemysłowców, a 27 listopada wraz z nimi założył w Rybniku – tajny Komitet Górnos Śląski, który wbrew liderom Centrum postulował utworzenie niepodległej Republiki Górnos Śląskiej. 2 grudnia wszyscy trzej spotkali się w Pradze z premierem Karemlem Kramářem, starając się uzyskać protekcję Czechosłowacji dla tej idei. 9 grudnia 1918 roku w Kędzierzynie odbyła się konferencja partii politycznych, działających na Górnym Śląsku. Ewald Latacz wprost ogłosił tam rezolucję utworzenia niepodległej i neutralnej Republiki Górnos Śląskiej. Przedstawiciele wszystkich obecnych partii utworzyli Komisję Śląską pod przewodnictwem starosty rybnickiego Hansa Lukaschka z Centrum, która podjęła się uzupełnić Komitet Górnos Śląski oraz „separatystyczne wizje na Górnym Śląsku koordynować i rozpowszechnić”.

Na drugą połowę grudnia przypada wyraźny podział górnos Śląskich separatystów na autonomistów, czyli grupę pod wodzą rybnickiego starosty Hansa Lukaschka oraz „radykałnych separatystów” dr Ewalda Latacza, czyli niepodległościowców z rybnickiego Komitetu Górnos Śląskiego. 19 grudnia 1918 w Rybniku Ewald Latacz zorganizował wiec pod hasłem „Górny Śląsk dla Górnos Ślązaków”, mający rozpropagować ideę niepodległości Górnego Śląska. Niestety na wiecu pojawiła się liczna i agresywna grupa polskich bojówkarzy, którzy pobili Latacza i innych górnos Śląskich niepodległościowców, przejęli kierownictwo ich wiecu, rzucając hasło przyłączenia Górnego Śląska do Polski.

25 grudnia przywódca autonomistów Hans Lukaschek oraz lider niepodległościowców dr Ewald Latacz przybyli do Wrocławia, by poinformować zarząd Centralnej Rady Ludowej o dążeniach separatystów do proklamacji niepodległej Republiki Górnos Śląskiej. Równocześnie zażądali natychmiastowego przyznania Górnemu Śląskowi szerokiej autonomii administracyjnej i kulturowej. Nazajutrz zarząd Centralnej Rady Ludowej przystał na te żądania oraz zaproponował Lataczowi objęcie stanowiska swego komisarza na Górnym Śląsku. Jednak on uzależnił przyjęcie propozycji od pozostawienia mu swobody urzędowania, dowolnego doboru współpracowników i wglądu do wszystkim akt górnos Śląskich, w tym poufnych. Taka niezależność niedosłego komisarza stworzyłaby sprzyjające warunki dla oderwania przez niego Górnego Śląska od Rzeszy i proklamacji niepodległej Republiki Górnos Śląskiej, więc zarząd Centralnej Rady Ludowej jego warunki objęcia funkcji odrzucił.

30 grudnia 1918 roku odbyła się we Wrocławiu konferencja dotycząca sytuacji na Górnym Śląsku. Wysłuchano tam wystąpienie trójki rzeczników niepodległości Górnego Śląska: dr Ewalda Latacza, ks. Tomasza Reginka i dyrektora

generalnego zakładów Schaffgotscha – Emila Wenera. Dr Ewald Latacz, w swym obszernym wystąpieniu podkreślał, że „Górnoślązacy stanowią jednolity lud, który jest obecnie gotowy, by przeforsować własną narodowość”. W styczniu roku 1919 liderzy tajnego Komitetu Górnośląskiego utworzyli w Bytomiu – ponad-partyjny Związek Górnoślązaków. Funkcję sekretarza generalnego tej organizacji objął ks. Tomasz Reginek. Swoje idee rozpowszechnili oni na łamach centrowych pism „Oberschlesische Zeitung” w Bytomiu i „Oberschlesische Kurier” w Królewskiej Hucie (dziś centrum Chorzowa). Organizację finansowała część Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górnico-Hutniczych, a głównie księżę pszczyński Hans Heinrich XV, który wspierał ją również na drodze dyplomatycznej.

Zgodnie z rozporządzeniem prezydenta Rejencji Opolskiej z 31 grudnia 1918 roku, postulat stworzenia niepodległej Republiki Górnośląskiej, został uznany przez Niemców za zdradę stanu. Władze ogłosiły ustawę o stanie wyjątkowym, której paragraf 96 zabraniał publicznego poruszania sprawy niepodległości Górnego Śląska. Następnie zawiesiły działalność Związku Górnoślązaków i dokonały aresztowań wśród jego liderów. Do więzienia trafił więc również dr Ewald Latacz, który warunkowo odzyskał wolność już wiosną 1919 roku, lecz bezwzględnie zabroniono mu „słownego i pisemnego” głoszenia idei niepodległości Górnego Śląska.

Lider Górnoślązaków nie dostosował się jednak do tego zakazu i na już początku roku 1919 w Bytomiu anonimowo wydał niemieckojęzyczną broszurę Oberschlesien auf Subhasta! (Górny Śląsk na subhaście!), w której krytykował rządy państwowego komisarza na Górnym Śląsku - Ottona Hörsinga i wskazywał potrzebę utworzenia niepodległego państwa górnośląskiego, argumentując że „Naród górnośląski jest ludem jednolitym o mieszanej krwi”. Po przejściu kontroli nad Górnym Śląsku przez aliantów, Związek Górnoślązaków wznowił legalną działalność. Podczas konferencji wersalskiej, w imieniu „kilkuset tysięcy Górnoślązaków” skrytykował ograniczenie opcji plebiscytowych do wyboru między Polską i Niemcami, domagając się dodania trzeciej „za wolnym państwem Górny Śląsk”.

Na początku roku 1920 Ewald Latacz udał się w podróż do Cieszyna, gdzie uczestniczył w zebraniu Śląskiej Partii Ludowej i Delegacji Partii Niemieckich, wspólnie dążących do utworzenia niepodległego państwa śląskiego lub autonomii w ramach Czechosłowacji. Od swych cieszyńskich rodaków, lider Górnoślązaków otrzymał pełnowartościową zachętę propagandową. Identyczna mieszana ludność śląska w terenie, niemieckojęzyczni Ślązacy w miastach i podobna struktura przemysłowa, dążenia do zjednoczenia z pruskim Górnym Śląskiem, pozwalały Ewaldowi Lataczowi myśleć o stworzeniu silnego gospodarczo, jednolitego państwa na wzór Belgii. Wskazówki, których Józef Koźdoń udzielił wówczas liderowi Związku Górnoślązaków przełożyły się na czyny. 17 marca 1920 roku redaktor Jerzy Cibis z Bytomia rozpoczął wydawanie, wzorowanego na „Ślązaku” (organie prasowym Śląskiej Partii Ludowej) dwujęzycznego tygodnika „Bund-Związek” Wkrótce bracia Reginkowie zdęgowani brakiem opcji niepodległości Górnego Śląska w plebiscycie, poparli projekt Statutu Organicznego, gwarantującego szeroką autonomię wszystkim ziemiom śląskim, które miały przypaść państwu polskiemu, opuścili Związek Górnoślązaków i przeszli do obozu Korfantego. Kierownictwo tej organizacji objął wówczas dr Ewald Latacz, który zdecydowanie odciął się od obydwu braci.

14 maja 1920 roku na łamach „Der Bund-Związek” dr Ewald Latacz opublikował odezwę: „Do wszystkich Górnoślązaków”: „[...] Naszym celem jest niepodległość państwowa Górnego Śląska. Traktat pokojowy ulegnie zmianie, gdy lud górnośląski za pośrednictwem Związku Górnoślązaków takie wyrazi życzenie”. Pod kierownictwem dr Ewalda Latacza Związek Górnoślązaków-Bund der Oberschlesier urósł w siłę rozrastając się do 198 grup miejscowych, skupiających ok. 400 000 członków na terenie całego Górnego Śląska. O ówczesnej sile tej organizacji świadczy również nakład tygodnika „Bund-Związek”, który w roku 1920 liczył 20 tysięcy egzemplarzy, w roku 1921 przed plebiscytem wzrósł do 40 tysięcy, zaś w po plebiscycie osiągnął kilkaset tysięcy! 26 grudnia 1920 ukazał się pierwszy numer (41 w kolejności) odnowionego tygodnika „Bund-Związek” (z podtytułem „dla wolnego Państwa Górnośląskiego” i górnośląskim orłem w nagłówku). W owym świątecznym numerze ukazał się tekst samego dr Ewalda Latacza Górnoślązacy na front!: „Polska chce Górny Śląsk posiadać, a Niemcy nie chcą go utracić [...] My zaś Górnoślązacy [...] Jesteśmy narodem jednolitym, wprawdzie dwujęzycznym, ale jednego szczepu i jednej krwi”.

Bezpośrednio przed plebiscytem Ewald Latacz dodatkowo upowszechnił swe poglądy w niemieckojęzycznej broszurze „Górnoślązacy, ratujcie się sami! Pismo w obronie wolności i niepodzielności Górnego Śląska” (Oberschlesier, rettet Euch selbst! Eine Streitschrift für ein freies und unteilbares Oberschlesien von Dr. Latacz – Geschäftsleiter des Bundes der Oberschlesier). W przedmowie pisał: „Przemawiam do Górnoślązaków jako Górnoślązak [...] Jesteśmy narodem mieszanym, jak Amerykanie, ale narodem młodym, silnym, rwącym się do życia, a różnice językowe odziedziczone po przodkach nie powinny nas rozdzielać. [...] Już od zarania dziejów pisanych ojczyzna nasza stanowiła kość niezgody pomiędzy Polską a Niemcami. Dzieje nasze to dzieje wiekowej niewoli i daremnych wysiłków do oswobodzenia się. Niewola nasza zaczęła się w roku 999 przez ujarznienie Górnego Śląska przez Polskę. W roku 1163 odzyskał Śląsk wolność i samodzielność, i to wskutek pośrednictwa cesarza niemieckiego Fryderyka Rudobrodego [...] W roku 1300 Górny Śląsk popadł ponownie w zależność i to na sam przód czeską, 1497 węgierską, a 1526 austriacką. Już w roku

1421 starali się książęta górnośląscy w Grotkowie odzyskać i obwołać samodzielność Górnego Śląska. We formie uroczystej ogłosił w roku 1531 ostatni Piast tzw. przywilejem Januszowym niepodzielność Księstw Opolskiego i Raciborskiego, a tym samym myśl jednolitego i samodzielnego Górnego Śląska. Dopiero Habsburczyk Ferdynand I zniósł odrębność Górnego Śląska. W roku 1763 część Górnego Śląska położona na północ od Oppy, Olzy i Wisły dostała się pod panowanie pruskie, część południowa została przy Austrii.[...] Wersalski traktat pokojowy powołał myśl samodzielności Górnego Śląska do nowego życia. Tu na miejscu szerzy ją Związek Górnoślązaków pod hasłem Górny Śląsk dla Górnoślązaków”.

Przed plebiscytem liczna delegacja Związku Górnoślązaków gościła zarówno w Berlinie, jak w Warszawie i była przyjmowana przez przedstawicieli władz obu państw. Skoro obydwa państwa deklarowały autonomię Górnego Śląska, Związek Górnoślązaków postanowił nie popierać żadnej opcji, a na łamach tygodnika „Bund-Związek” apelował by wszyscy głosowali zgodnie z własnym sumieniem, tak aby wymieszanie głosów uniemożliwiło podział Górnego Śląska. Niemniej sam Ewald Latacz w swej wcześniej wymienionej broszurze stwierdził, że chyba jedynie znaczące zwycięstwo Niemiec w plebiscyście mogłoby przekonać Francję do poparcia niepodległości Górnego Śląska. Plebiscyt przeprowadzony 20 marca 1921 roku wygrali zdecydowanie Niemcy zdobywając 59,6% głosów. Polacy postanowili zignorować demokratyczny wybór ludności i wywołać tzw. III powstanie śląskie przygotowane już w styczniu w sztabie Wojska Polskiego w Warszawie.

Dr Ewald Latacz przewidując wypadki wydał odezwę do narodu górnośląskiego: „Górnoślązacy!! Górny Śląsk zostaje niepodzielny! [...] Kto chce kraj nasz poćwiartować, ten myśli o tym, aby nas gospodarczo zamordować, w zamiarze odziedziczenia czegoś po nas. Ale my żyć chcemy. W zgodzie i spokoju my Górnoślązacy polskiego i niemieckiego języka chcemy żyć razem i kraj nasz doprowadzić do rozkwitu. A to jest możliwe tylko wtedy, gdy Górny Śląsk zostanie niepodzielny. W przeciwnym razie domagamy się głosowania ludowego nad tem, czy Górny Śląsk ma być podzielony albo nie [...] Korfanty zaś opowiada, że swego planu podziału będzie bronił do ostatniej kropli krwi. Górnoślązacy ostrzegamy Was. Nie dajcie zamienić sobie ojczyzny Waszej w pustynię. Jeśli ma płynąć krew to nie górnośląska i nie na Górnym Śląsku. Górnoślązacy nie dajmy się nadużyć do żadnych aktów terrorystycznych. Każdy terror należy stłumić w zarodku. Górnoślązacy pamiętajmy o tym, iż jesteśmy jednolitym narodem bratnim. Podajmy sobie ręce, zachowajmy spokój, a wtedy osiągniemy Górny Śląsk wolny a nie <http://lubimyczytac.pl/ksiazka/62863/historia-narodu-slaskiego-prawdziwe-dzieje-ziem-slaskich-od-sredniowiecza-do-progu-trzeciego-tysj>podzielny. (...) Rada koalicji pozna, że jedynym rozwiązaniem sprawy górnośląskiej jest zneutralizowanie spornego ogniska. Wtedy obchodzić będziemy nasze zmartwychwstanie, jako wolni obywatele w Wolnym Państwie Górnośląskim”. W maju wybuchło tzw. III powstanie śląskie, które zgodnie z przewidywaniami Ewalda Latacza przerodziło się w krwawą, bratobójczą wojnę domową. Jej skutkiem był bardziej korzystny dla Polski podział terenów plebiscytowych.

We wrześniu Ewald Latacz odbył jeszcze rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Niemiec Gradnauerem i kanclerzem Josephem Wirthem, jednak podział Górnego Śląska był przesądzony. Władze niemieckie, chcąc się go pozbyć z terytorium Górnego Śląska, złożyły mu propozycję objęcia funkcji syndyka w spółce petrochemicznej Öl und Petroleum Gesellschaft w Berlinie. Ewald Latacz, nie mając szans na utrzymanie praktyki w Wodzisławiu (nie znał języka polskiego), zrezygnował więc z działalności politycznej i ofertę pracy przyjął. 4 grudnia 1921 podczas ostatniego zjazdu Związku Górnoślązaków, który pod jego wodzą osiągnął liczebność 500 000 członków, Ewald Latacz już jako syndyk z Berlina zrezygnował z przywództwa. Zastąpił go poseł pruskiego Landtagu Józef Musiol/Joseph Musiol, który jednak nie zdołał powstrzymać rozpadu organizacji, która straciła sponsorów i członków, a w konsekwencji w maju 1922 swój organ prasowy i uległa całkowitej marginalizacji, by ostatecznie w 1924 ulec samo-rozwiązaniu.

W Berlinie Ewald Latacz zrobił imponującą karierę zawodową, jako adwokat i radca firm paliwowych, ożenił się w 1922 z Heleną Kaffka, którą poznał podczas przed I wojną podczas praktyki w sądzie w Raciborzu. Trzy miesiące po przejęciu władzy przez Hitlera, wiedząc, że wisi nad nim oskarżenie o zdradę stanu, konformistycznie wstąpił do NSDAP i nazistowskiego związku prawników. Wielokrotnie był karany partyjnymi naganami m.in. za bliskie kontakty z żydowskimi adwokatami. Znany brytyjski pacyfista Thomas Corder Catchpool widział w nim najlepszego kandydata na obrońcę, uwięzionego przez nazistów, niemieckiego pacyfisty Carla von Ossietzky'ego – laureata pokojowej nagrody Nobla. W 1940 władze sądownicze we Wrocławiu odrzuciły prośbę Latacza o zezwolenie na przeniesienie praktyki na Górny Śląsk, więc już nigdy do swej ojczyzny nie wrócił. Po wojnie pracował na głębokiej prowincji w Niemczech wschodnich, gdzie podupadł na zdrowiu. W 1953 na krótko wrócił do Berlina, a następnie przeniósł się do Niemiec zachodnich i tam zmarł. Jego żona Helena przygotowała pogrzeb i popełniła samobójstwo. Zostali pochowani razem we Frankfurcie nad Menem.

http://www.silesia-schlesien.com/index.php?option=com_content&view=article&id=185:dariusz-jerczynski-ewald-latacz-

[1885-1953-przywodca-gornolских-niepodlegociowc](#)

http://pl.wikipedia.org/wiki/Ewald_Latacz

<http://lubimyczytac.pl/ksiazka/62863/historia-narodu-slaskiego-prawdziwe-dzieje-ziem-slaskich-od-sredniowiecza-do-progu-trzeciego-tysi>